


Beata Raszevska-Żurek 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
beata.zurek@uj.edu.pl

O WYBRANYCH ARCHAIZMACH W POLSKIEJ LEKSYCE LUDYCZNEJ

Słowa kluczowe: językoznawstwo diachroniczne, polska leksyka historyczna, pojęcie ZABAWA, archaizm, leksemy: *krotochwila*, *krotochwilić*, *kłam*, *przekwinta*, *wydwarzanie*

Keywords: diachronic linguistics, Polish historical vocabulary, notion ZABAWA [play], archaism, lexemes: *krotochwila*, *krotochwilić*, *kłam*, *przekwinta*, *wydwarzanie*

Tematem niniejszego tekstu są najstarsze wyrazy reprezentujące dawniej pojęcie ZABAWA, ale dziś już nieużywane w codziennej komunikacji w języku polskim. Jest to przyczynek do diachronicznej analizy polskiej leksyki ludycznej. Z racji ograniczonych rozmiarów artykułu będą to jedynie wybrane leksemy, a właściwie jednostki semantyczne¹. Wyboru dokonałam na podstawie najstarszych (kon)tekstów, w których pojawił się leksem *igra* – główny (moim zdaniem) eksponent pojęcia ZABAWA w dawnej polszczyźnie. Powodem takiej decyzji jest jego dobre poświadczenie w staropolszczyźnie od XV w. i spora rodzina wyrazowa, miejsce w centrum pola oraz przynależność do dziedzictwa prasłowiańskiego – *igra* pochodzi od psł. **jbgra* ‘obrzędowa zabawa z tańcami, pląsy, igrzysko’, wyrazu utworzonego na gruncie psł. prawdopodobnie od pie. pierwiastka **aig-* ‘ruszać (się) gwałtownie, żwawo, wymachiwać, wywijać, trząść’ z przyrostkiem **-ra* (SEBor: 175). Jednak nie *igra*

1 Bożena Sieradzka-Baziur (2017: 229) definiuje jednostkę semantyczną jako wyraz lub konstrukcję wyrazową posiadającą odrębne znaczenie. Jest to istotne, jeśli skupia się uwagę na pojęciu, ponieważ często do jednego pojęcia odnosi się tylko jedno znaczenie leksemu polisemicznego, podczas gdy pozostałe dotyczą innych pojęć (por. przykład B. Sieradzkiej-Baziur – staropolski leksem *wroźba* [ibid.]).

jest przedmiotem analizy, gdyż utrzymuje się ona w języku polskim w postaci *gra* (od XVI w.) do dzisiaj, a niniejszy tekst poświęcony jest archaizmom.

W tekście przyjmuję definicję Haliny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki (1959: 67): „archaizmy to wyszłe z użycia formy wyrazów, wyrazy, ich znaczenia, związki frazeologiczne i konstrukcje składniowe”, uzupełnioną później przez Marię Borejszo (1985: 341):

archaizmy są to nieużywane obecnie lub dopiero wychodzące z obiegu formy wyrazowe, całe wyrazy, ich znaczenia lub konstrukcje składniowe. Wśród tak rozumianych archaizmów wyróżnia się zwykle archaizmy leksykalne, słowotwórcze, fonetyczne, fleksyjne, semantyczne, frazeologiczne i składniowe.

Przedmiotem mojego zainteresowania są tylko archaizmy leksykalne, a o wyborze powyższej definicji decyduje zaliczenie do archaizmów zarówno wyrazów wyszłych, jak i wychodzących z użycia, bo takie także poddałam analizie, o czym dalej. Celem niniejszego artykułu jest jedynie przedstawienie losów kilku dawnych wyrazów o znaczeniu ludycznym, nie zaś teoretyczne rozważanie istoty archaizmu. Problemy rozumienia i definiowania tego terminu przedstawia szczegółowo Agnieszka Piela (2016: 20 i tam cytowana literatura), pisząc na wstępie:

Na problem „nieostrości” archaizmu zwracało uwagę już wielu badaczy. Niejednoznaczne jego definiowanie wynika przede wszystkim z braku jednolitej terminologii, z różnorodności nazewnictwa starej warstwy leksykalnej oraz z faktu współistnienia językoznawczej i stylistycznej wartości znaczeniowej archaizmu.

Staropolskie zapisy z leksemem *igra*, zaczerpnięte ze *Słownika staropolskiego* (SStp)² i z Korpusu tekstów staropolskich (Korpus stp), traktuję jedynie jako punkt wyjścia dla odnalezienia i analizy archaizmów z pola ZABAWA. Interesują mnie przede wszystkim polskie konteksty, jak ten:

O ranach v **gygrze** przygodzających... Andrzej wysznał szą gest Mykolaya bicz vranych, alye rzeknącz, ysz tho yczynil nye chcząc w **gygrze** a **weselańcz szą** [Dział 43: w **klamye krothophylącz**]... My... bacząc, esz **gygra** nye myalabi szą szcążnącz ky kthorem y vraszenyy..., tego tho Andrzeya... skazaliszmy Mykolayewy kv doszyczvczynenyv (Sul 51, sim. Dział 42–3³; SStp III: 11).

W SStp przywołano zapis z *Kodeksu Sulisławów* i wspomniano o drugim dokumencie z XV w. – *Kodeksie Działyńskich*, więc warto przytoczyć i ten zapis:

2 W tekście używam zarówno skrótów, jak i potocznych określeń, np. Słownik warszawski, pełne opisy bibliograficzne znajdują się w bibliografii.

3 Rozwiązanie skrótów dokumentów źródłowych znajduje się w odpowiednich słownikach.

Bartołt żałował na Andrzeja, iże ji uranił, tedy Andrzej poznał, [ale] nie chcąc ji uranił, ale **w kłamie krotofiląc jako przyjaciel z przyjacielem**. Tedy my seznavszy, iże **jigra** nie ma być ze szkodą, skazalismy Andrzejwi dosyć uczynić za rany (Dział 42; Korpus stp).

Do pojęcia ZABAWA odnoszą się w powyższych kontekstach trzy leksemy: *igra*, *kłam*, *krotochwilić* i wszystkie dla współczesnego użytkownika języka brzmia archaicznie. Czasownik *krotochwilić*, *krotofilic*, dziś nieużywany, w staropolszczyźnie także nie był częsty – ma tylko jedno poświadczenie w słowniku i na jego podstawie zrekonstruowaną definicję ‘żartować, bawić się’. W XVI w. jego pozycja się umocniła – liczba poświadczeń w SPXVI⁴ to 17, co jednak nadal oznacza wyraz bardzo rzadki, ale trzeba też wspomnieć o prefigowanym derywacie *pokrotochwilić* ‘spędzić czas na zabawie, rozrywkach, pobawić się’ i o gerundium *krotochwilenie*. SPXVI wyróżnia dwa znaczenia *krotochwilić* – pierwsze, ogólniejsze ‘bawić, weselić się, spędzać czas na rozrywce, stroić żarty dla zabawy’ i drugie, wskazujące już kierunek ku zawodowej działalności rozrywkowej ‘błaznować, bawić kogo, rozweselać’. Pierwsze znaczenie odnosi się do zabawy dzieci i z dziećmi, ale wcale jej do dzieci nie ogranicza – tak ujęta ZABAWA dotyczy też rozrywki dorosłych, a ściślej – przerwy w pracy, chwili relaksu. Już w XVI w. zaznacza się związek ZABAWY ze sferą erotyczną, czyli znaczenie ‘gra miłosa’. W kontekstach, nawet szerszych (z Korpusu XVI), nie widać powiązań z innymi wyrazami z pola ZABAWA, ale warto dodać, że Jan Mączyński w swoim *Leksykonie* (Mącz) tłumaczył łac. *ludere* dwoma leksemami polskimi – *grać* i *krotochwilić*, z których pierwszy jest do dziś obecny w języku w znaczeniu ludycznym:

Ludere, **Grąć/ Krotochwilić** (Mącz 198c; SPXVI);

Dziecię gdy owce pafało/ Często ná wilkã wołało: Tym sobie **krotochwiliło**/ Choćia y wilkã nie było (*BierEz* K3; Korpus XVI);

żeglarze kyedy yafno á ciche morze/ á wyátr dobry máyã/ opufciwffy wyoflá/ **krotofilã** między fobã (KromRozm I Lv; Korpus XVI);

Xánt przyfzedzfy pániey pytał/ Na łózu iã fmutną záftał: Łágodnie się k niey przychylił/ By z nią nieco **krotochwilił** (*BierEz* C3v; Korpus XVI).

Inaczej nieco jest w przypadku kontekstów z drugim znaczeniem – tym antycypującym zawodowe traktowanie ZABAWY. Na możliwość profesjonalnego trudnienia się nią wskazuje określenie *krotochwilić przed kim* i *krotochwilić komu* (czyli dla kogoś) oraz przywołana nazwa zawodowego „zabawiacza” – *blazen*, a w szerszym kontekście (z Korpusu XVI) wraz z rodziną wyrazową: *blaznować* i *blazeństwo*. Warto sięgnąć do fragmentu *Żywota Ezopa Fryga* Marcina Bielskiego, w którym opisano historię zakupu niewolnika Ezopa przez Xantusa, ale zanim do tego

4 Korzystam z elektronicznej wersji SPXVI i korpusu tekstów.

doszło, Xant poszukiwał na targu *gędźca* lub *śpiewaka*, ich zadaniem miało być *krotochwilenie*, które ostatecznie przypadło w udziale Ezopowi. Przywołane w kontekstach nazwy *blażen*, *gędziec* i *śpiewak* określają dawne profesje związane z ZABAWĄ, a ściślej – z dostarczaniem rozrywki innym. Ich historie są różne – wyraz *gędziec* wyszedł z użycia już dawno, *blażen* zmodyfikował nieco znaczenie⁵, zaś *śpiewak* utrzymuje się w stanie względnie stabilnym do współczesności:

Vchodząc śmierci Brutus/ wczynił fie fzalonym/ **blażnował** krolowi chodząc s kijem iako **blażen**/ bacząc to krol/ niechał go tak w **blażeńftwie**. Iednego czařu fynowie krolewfcy iemu też przyrodzeni/ fzli do Delfu do Apoliná z ofiárami/ pytać ktory z nich będyze krolował po śmierci oycowey/ wzyęyli też s fobą Brutá aby **im krotofilil** w drodze (marg) Brutus fie czynił **blażnem** (BielKron 105v; Korpus XVI);

Potym Xántus fzedł do kupcá/ Zacž dawafz tegoto **Gędźcá**: On rzekł/ zá fto złotych go dam/ Bo go fam też niemal tak mam. Widząc Xántus iz ten drogo/ Y iął mowić do drugiego: [...] Spytał tedy Xántus **śpiewaká**: Iáko tego cená wielka: Kupiec go też drogo trzymał/ Xántus fzedł precž obu niechciał. [...] Gdy niezła kupić cudnego: Przecz żadnego niechcefz kupić/ Możec z niego pořługá być. A my fie wfzyfcy zložymy: Kupcowi ij zápláćimy: Będzieć też on dobrze řluzył/ A nam niegdy **krotochwilił** (BierEz B2–B2v; Korpus XVI).

Czasownik *krotochwilić* był obecny w języku polskim w późniejszym okresie doby średniopolskiej, ale w materiałach XVII i pierwszej połowy XVIII w. poświadczony jest tylko raz: *krotochwilić/ żartować* (KusWeg F8; KartXVII). Może to wprawdzie wynikać z dysproporcji materiałowej, jednak wydaje się, że był mało używany i już wówczas zaczął wycofywać się z języka. W *Thesaurusie* Grzegorza Knapskiego z 1621 r. figuruje rodzina wyrazowa rzeczownika *krotofila* (Knapski I: 321), ale bez czasownika, natomiast w *Mowniku* Michała A. Trotza z 1764 r. notowany jest wariant *krotofilować* w formie *krotofiluię* (Trotz 652) ze znaczeniem ‘radować, cieszyć’. W *Słowniku języka polskiego* Samuela B. Lindego czasownik wprawdzie jest, ale cytaty pochodzą z XVI w., na przykład: *Ociec, by z córkami nie krotofilil, nie wdawał się z niemi w gładkie rozmowy, gdyż krewka rzecz jeřt panieńřki řtan* (Eraz. Jęz.

5 Np. *blażen* ‘trefniś’, ‘głupi’ (SStp I: 106); ‘kuglarz, komediant, aktor; dworski trefniś, wesołek, żartowniś’, ‘obelżywie, pogardliwie: głupiec; nicpoń, hultaj’, ‘szalenciec, wariat, obłąkany, chory umysłowo’ (SPXVI); ‘zawodowy trefniś, żartowniś, wesołek zatrudniany na dworach królewskich i wielkopańskich, także aktor komediowy występujący w przedstawieniach’, ‘głupiec, człowiek naiwny, niepoważny, ośmieszający się swoim zachowaniem; pozer, blagier’, ‘człowiek nic niewarty, marny, podły; nicpoń, hultaj’ (ESXVII); ‘blażen nadworny, trefniś, żartowniś, krotochwilnik iakiego pana’, ‘blażnujący, żartujący, żartobliwy, trefny, jowialista, lecz z przyganą’, ‘bez sensu, ni w pięć, ni w dziewięć, bezmózgi, głupi’ (SL I: 116); ‘ts’ (SWil); ‘trefniś, żartowniś, krotochwilnik’, ‘z przyganą, ten, co żartuje, blażnuje nie w porę’, ‘głupiec, człowiek bez mózgu, bez rozsądku’ (SW I: 171), ‘aktor występujący w cyrku w roli komicznej’, ‘człowiek niepoważny, ośmieszający się, stający się pośmiewiskiem, głupiec’, ‘dawne: na dworach królewskich, wielkopańskich – zawodowy trefniś, żartowniś, wesołek’ (SJPD); ‘ts’ (WSJP PAN).

Cc 6⁶; SL I: 1142). Późniejsze słowniki także go notują – *Słownik wileński* ze znaczeniem ‘wesoło się bawić, krotochwile stroić’ (SWil I: 549) bez żadnych kwalifikatorów, natomiast w Słowniku warszawskim oznaczony jest jako „mało używany”, pośród egzemplifikacji jest przysłowie: *Jedni krotochwilą, drudzy kwilą* (SW II: 504). Być może dzięki niemu właśnie wyraz utrzymywał się wówczas jeszcze w języku. Sprzyjała temu także podawana w słownikach, począwszy od staropolszczyzny, rozbudowana rodzina wyrazowa podstawowego rzeczownika *krotochwila* (o którym dalej). W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego rodzina ta jest nadal całkiem pokaźnie reprezentowana – pięcioma jednostkami, jednak są one oznaczone kwalifikatorem „przestarzałe”⁷, a czasownika już w nim w ogóle nie ma.

Podstawą rodziny wyrazowej jest rzeczownik *krotochwila*, także znany od czasów staropolskich, choć poświadczony niezbyt licznie, ale połączony w kontekście z podstawowym dla pojęcia ZABAWA leksemem *igra*: *Wszysthky gygri... chcemy dla krothophile a dla weszela ymyecz* (Sul 51; SStp III: 392). Rekonstruowana definicja staropolskiego znaczenia brzmi: *krotochwila* ‘żart, dowcip, zabawa’. Wyraz pochodzi od staroczeskiego *kratochvile* w znaczeniu ‘rozrywka, przyjemność’, notowane go już od pierwszej połowy XIV w., na przykład: *Hráti v kostky neb u vrhcáby pro kratochwyl* (Štít. uč. 125; Gebauer). Staroczeski leksem jest częściową kalką średnio-wysoko-niemieckiego *kurz-wile*, *kürz(e)-wile*⁸ (SESł III: 145), o tyle ciekawego, że jego konstrukcja wskazuje relację między czasem pracy uważanej za poważne zajęcie a krótkim (niem. *kurz*) czasem przeznaczonym na rozrywkę. Tak relacja była widziana w średniowieczu, co chyba nie zmieniło się w istotny sposób do dzisiaj, choć sam wyraz brzmi archaicznie. W staropolszczyźnie rodzina wyrazowa składała się tylko z dwóch jednostek – *krotochwila* i *krotochwilić*, ale już w XVI w. powiększyła się o zdrobnienie *krotochwilka*, przymiotnik i przysłówki *krotochwilny*, *krotochwilnie*, gerundium *krotochwilenie* i rzeczownik *krotochwilnik*, jednak wszystkie poza podstawowym rzeczownikiem można uznać za wyrazy rzadkie.

6 Chodzi o *Księgi, które zowią język...* Kraków 1542, por. Hrabec, Peplowski 1963: 62.

7 Kwiryna Handke (1997b: 75) omawia różnicę między kwalifikatorami „przestarzały” i „dawny”, odnosząc ją do etapu życia wyrazu; pierwszy do etapu 5 – spadek żywotności i 6 – stadium obumierania, a drugi do etapu 7 – zgon wyrazu, czyli przejście do językowego archiwum. Ta sama Autorka (Handke 1997a: 56) w innym artykule określa 6. etap jako „schodzenie na peryferie języka, tzn. trwanie w pewnych grupach społecznych lub idiolektie pojedynczych osób”. Etap 7. charakteryzuje następująco: „Zgon’, czyli przechodzenie z zasobu słownictwa aktywnego do zasobu słownictwa pasywnego”, czyniąc zastrzeżenie, że „moment ‘zgonu’ wyrazu jest znacznie trudniejszy do uchwycenia niż moment ‘narodzin’, ponieważ okres obumierania trwa stosunkowo długo i wyraz odchodzi niejednocześnie ze wszystkich sfer funkcjonowania, a także niejednocześnie eliminują go ze swego języka wszyscy użytkownicy”. W odniesieniu do powyższych stwierdzeń, omawiając kwalifikatory słownikowe, A. Piela (2020: 59) pisze: „Brak ogólnoteoretycznych ustaleń nad procesem wygasania wyrazów oraz subiektywność w orzekaniu o archaicznym/anachronicznym charakterze leksemów dodatkowo rzecz wikłają”.

8 Współcześnie niem. *Kurzweil* ‘Zeitvertreib, angenehme Unterhaltung, Scherz’ (DWDS).

W renesansie wraz z rozwojem kultury rozwinęła się także aktywność rozrywkowa człowieka, czego odzwierciedleniem jest stosunkowo częste użycie w tekstach leksemu *krotofila*, *krotochwila* – w SPXVI 245 notacji⁹ z rozbudowanym już znaczeniem, odnoszącym się do ZABAWY jako aktywności: ‘zabawa, rozrywka, biesiada; gra towarzyska’ i do odczuć, które z niej wynikają: ‘radość, wesele, uciecha, przyjemność, rozkosz’, oraz różnych przejawów działalności rozrywkowej i ich wykonawców: ‘żart, figiel, dowcip, psikus’, ‘przedstawienie, widowisko’, ‘ten, który bawi, dostarcza zabawy; błazen, trefniś’. W zapisach z leksemem *krotofila*, *krotochwila* łączą się różne dawne wyrazy reprezentujące to samo pojęcie, z których część wychodzi lub wyszła już z użycia, przynajmniej w żywym języku, na przykład *godować*, *gamracyja* i *pośmiech*, także *igrania*, *szermowanie*; inne, jak *biesiada*, *gody*, *gadka*, podlegały w różnym stopniu ewolucji semantycznej. Miejsca tych leksemów w dawnym polu pojęciowym ZABAWA są różne, jednak ich dokładne ustalenie stwarza konieczność przede wszystkim nakreślenia (przynajmniej szkicowo) granic tegoż pola, co wymaga analizy większej liczby leksemów, por.:

Náleźli żonę Tárquiniufá młodego z inemi **ná gámrácyey** ftroiąc **krotofile/ goduiąc** y nápijáiąc fie dobrze (BielKron 104; Korpus XVI);

ná on čás Krolowie/ Zádawali **gadki** fobie: **Z krotochwile** to działáli/ Iz ie fobie wykładáli (BierEz F3; Korpus XVI);

To też **zá krotofile/** zacni poczytáią/ Gdy rowni w obyczáioch/ poľpoľu bywáią. Rozmow/ **biefiad** vcźciwych/ pyęknie vzywáią/ A wřzyftko miáfto gniewu/ w żárty obracáią (RejZwierz 134v; Korpus XVI)¹⁰;

Y były **gody** po wřzem mieście/ z rozlicznymi **krotochwilámi** (HistRzym 27; Korpus XVI);

Miernie sobie gody stroją, A truciny się nie boją. **Igrania i krotochwile** Stroją z sobą często mile (BierRozm 7; Korpus XVI);

dľugo káźdego dnia **tańce y krotochwile** rozmáite/ **gonitwy/ fzermowánia/** y infze Rycerfkie **igrzyfká** były fprawowane (StryjKron 727; Korpus XVI);

Tu co fie grzechow w tych dwu fłowiech zámyka/ y co złęgo z nich iáko s ftudniey wřzego złęgo rofcie/ tu iuż piřmá máło o tym potrzebá. Bo tám męřoboyřtwá/ bo tám opilřtwá/ bo tám zdrády/ niewiáry/ y wřzyftki niecnoty fie zámykáią. A przedfie to w tey świętey wierze Rzymfkiey **zá pořmiech á zá krothochwilę** fobie máią (Rej Ap 179v; Korpus XVI).

9 Liczba ta obejmuje wariant fonetyczny *krotofila*, dotyczy to całej rodziny.

10 W renesansie połączenie szeregowie *biesiada* i *krotochwila* powtarza się dość często: Możefz vřyc **krotochwil y biefiad** pocźciwych/ Lepřzych niřli zá onych čásfow niewřtydliwych (RejWiz 44v SPXVI); řadna **bieřáádá/ řadna krotochwilá** bez piřáńřtwá być niemoře (KochPij Cv; SPXVI); W tym przykazániu obražáią teř iefczce Bogá **biesiády y krotochwile/** ktorych nářzá Polřká iefť peľna (PowodPr 74; SPXVI).

Sam rzeczownik *krotofila*, *krotochwila* zyskał w renesansie mocną pozycję w polu ZABAWA – liczba jego poświadczeń jest bardzo zbliżona do wystąpień staropolskiego głównego eksponenta pojęcia – *igra* (42 w SPXVI), który już w tym czasie częściej występował w formie *gra* (241), tracąc nagłosowe *i*. Porównanie znaczeń pokazuje, że w ogólnym sensie odnoszącym się do pojęcia ZABAWA były synonimiczne – definicje brzmią niemal identycznie, pokrywa się też część znaczeń bardziej szczegółowych – te, które odnoszą się tylko do żartu, i te, które wiążą ZABAWĘ ze SZTUKĄ, odnosząc się do widowiska, przedstawienia. Podstawową różnicą jest jednak znaczenie leksemu *krotochwila* rozszerzone na odczucia wynikające z zabawy, które pojawiło się w renesansie, w staropolszczyźnie nie miało poświadczenia. W późniejszym okresie leksem utrzymywał się w języku polskim w tych znaczeniach – w KartXVII figuruje 90 poświadczeń, u G. Knapskiego odnotowano ‘uciecha; igrzysko; komedia’ (Knapski I: 321), natomiast w SL (I: 1142) podano ‘zabawka chwilę czyli czas krótcąca’, ale przykłady potwierdzają obecność wyrazu w niezmiennym sensie. W SW (II: 563) daje się zauważyć pewna zmiana – znaczenia w zasadzie się utrzymują, ale to ogólniejsze ‘widowisko, igrzysko; zabawa, uciecha, rozrywka’ jest oznaczone jako rzadkie, widać więc tendencję do zawężenia w kierunku ‘figiel, żart’. Wówczas również pojawia się znaczenie specjalistyczne, teoretycznoliterackie ‘krótki i wesoły utwór dramatyczny, farsa’. W SJPD¹¹ jest ono już podane jako pierwsze, a pozostałe opatrzone kwalifikatorem „przestarzałe”¹². Można zatem powiedzieć, że leksem *krotochwila* opuścił pole pojęcia ZABAWA, ulegając przesunięciu do bliskiego dość pola SZTUKA, jednak jednocześnie zmienił się rejestr języka, w którym się mieści – dziś jest to język specjalistyczny, a leksem jest elementem terminologii literackiej. Właśnie dlatego *krotochwila* jest jeszcze obecna w języku polskim, podczas gdy reszta rodziny wyrazowej wycofała się z użycia. Współcześnie nie używa się chyba wyrazu *krotochwila* w zwykłej komunikacji językowej, pojawia się on jedynie w wypowiedziach nacechowanych stylistycznie¹³, na co wskazują cytaty z WSJP PAN, ale jest jeszcze przynajmniej rozumiany przez współczesnych użytkowników języka. Niemniej jednak sądzę, że

11 Korzystam z wersji elektronicznej słownika.

12 Por.: „Krotochwila [...] w stpol. od XV w. (z oboczną postacią krotofila, zaświadczoną jeszcze w XIX w. [...] w szerszym znaczeniu, przede wszystkim ‘zabawa, rozrywka, uciecha; żart, dowcip, figiel (w tych znaczeniach dziś przestarz.)’” (SESł III: 145).

13 Maria Borejszo (1985: 342), pisząc o losach „starzejących się, nieużywanych lub używanych coraz rzadziej dla potrzeb codziennej komunikacji językowej wyrazów”, stwierdza, że „część z nich naturalnie, i to część zasadnicza, zostaje po pewnym czasie przez większość użytkowników języka całkowicie zapomniana. Wyrazy te mogą być wykorzystywane jedynie dla potrzeb stylizacji językowej, np. w powieściach historycznych”. O takiej funkcji wspomina też A. Piela (2016: 19, przyp. 3): „Najogólniej mówiąc, archaizmami w sensie stylistycznym są wycofane z obiegu formy języka używane do celów artystycznych, głównie jako element stylizacji literackiej (archaizacji). Archaizmy stylistyczne są środkami stosowanymi świadomie, to wyrazy wskrzeszane celowo, charakterystyczne dla stylu artystycznego, poza nim w zasadzie stanowią zjawiska odosobnione i marginesowe”. I tak w Internecie współcześnie pojawił się tytuł z przysłówkiem *krotochwilnie*:

można dziś mówić o rzeczowniku *krotochwila* jako o wychodzącym z użycia w znaczeniu ludycznym¹⁴ i o archaicznym charakterze całej rodziny wyrazowej, której poszczególne jednostki w różnym czasie wycofywały się z użycia, opuszczając pole pojęcia ZABAWA, a w większości język polski w ogóle.

Pośród najstarszych kontekstów o tematyce ludycznej w połączeniu z leksemem *igra* wystąpił rzeczownik *kłam*, poświadczony w języku polskim od XIV w. w znaczeniach odnoszących się z jednej strony do KŁAMSTWA ocenianego negatywnie, poważnego: ‘kłamstwo, fałsz, obłuda’, ‘szyderstwo, drwiny’, z drugiej zaś do niezawinionego, traktowanego lekko, z przymrużeniem oka: ‘żart, zabawa’, ‘błąd, omyłka’ (SStp III: 290)¹⁵. Jadwiga Puzynina (1987: 282), analizując rozwój znaczenia czasownika *kłamać*, wypowiada się na rzecz pierwotnej przynależności wyrazu do słownictwa ludycznego:

W średniowieczu rodzina wyrazów z rdzeniem *kłam* przede wszystkim służyła wyrażeniu znaczeń związanych z żartowaniem i drwieniem czy też szydzeniem z ludzi. Rozwój wiodący od tych znaczeń do ogólniejszego znaczenia ‘wprowadzanie w błąd, oszukiwanie’ lub też ‘wprowadzanie w błąd za pomocą mowy’, tj. ‘mówienie nieprawdy’ wydaje się bardzo prawdopodobny, jako że żarty i drwiny zazwyczaj wiążą się z mówieniem nieprawdy, tylko że dla celów ludycznych, tak, by wprowadzenie w błąd było łatwe do wykrycia i wyzwałało śmiech¹⁶.

W nawiązaniu do tego Radosław Pawelec (2013: 97), omawiając KŁAMSTWO we współczesnym rozumieniu, pisze: „Wyrazy z gniazda KŁAMSTWO występują mianowicie w dobrze nam znanym sensie, związanym z mówieniem nieprawdy, ale też w znaczeniu związanym z żartowaniem, błaznowaniem. To drugie znaczenie, ujmując rzecz *en masse*, przeważa!”. Dotyczy to okresu staropolskiego. Autor podaje przykłady innych wyrazów staropolskich z gniazda w znaczeniu ludycznym: *kłamnik*

Halle Berry nago! Fikuśna i caluśna ciumka krotochwilnie (Kowalski), który zapewne jest przejawem stylizacji właśnie.

14 W typologii K. Handke (1997b: 78) wyraz *krotochwila* można zaliczyć do archaizmów względnych, czyli „elementów języka zaliczanych do archaizmów na płaszczyźnie jednej odmiany języka, np. ogólnej, a zachowujących zdolność funkcjonalną na płaszczyźnie innej odmiany tego języka”.

15 Jadwiga Puzynina (1955: 214) pisała też o wyrazie *kłam* w *Psalterzu Dawidowym* w przekładzie Kochanowskiego: „Kłam (= kłamstwo) to wyraz występujący u Kochanowskiego tylko w »Psałterzu« (obok niego i bardziej potoczne *kłamstwo*, 5 razy). W ps. 12.3: »Nie usłyszysz, jedno kłam«. W ps. 36.5: »Jego słowa szczerą złość, szczerzy kłam i zdrada«. Przepuszczalnie był to synonim o odcieniu znaczeniowym bardziej uroczystym i nobliwym niż potoczne *kłamstwo* i jako taki dobrze się nadawał do poezji psalterzowej”. Trzeba jednak zaznaczyć, że chodzi tu o znaczenie ‘nieprawda’, a nie ludyczne ‘żart’.

16 Inaczej o rozwoju znaczeniowym *kłamać* Franciszek Sławski: „Znaczenie ‘mówić nieprawdę’ rozwinęło się, jak wskazują inne języki słowiańskie, a częściowo i staropolski, z dawniejszego ‘zwozdzić, oszukiwać, mamić, kiwać, wprowadzać w stan chwiejności’” (SES II: 248). Cytowany powyżej fragment jest częścią polemiki z tym poglądem.

i *kłamlliwość*, ale leksem *kläm* – tylko w kontekstach związanych z KŁAMSTWEM i silnie negatywnie nacechowanych. Warto dodać, że staropolska rodzina jest dość bogata i, oprócz wymienionych, ludyczny charakter miały też *klämacć*, *klämak*, *klämca* i *klämik* – przeważnie jest on poświadczony pojedynczymi zapisami i w żadnym z tych wypadków nie utrzymuje się po okresie staropolskim.

Tylko dwa konteksty staropolskie¹⁷ z wyrazem *kläm* odnoszą się do znaczenia ludycznego – w pierwszym (cytowanym wyżej, por. s. 1–2) dotyczy on ZABAWY w ogólnym rozumieniu, w różnych tłumaczeniach występuje wymiennie z leksemem *igra*, w drugim zaś odnosi się do widowiska, czyli elementu zabawy, można mówić tu o znaczeniu uszczegółowionym: *Klamy, prziczini spectacula mundi* (1417 R XXIII; SStp III: 290)¹⁸.

W XVI w. wyraz *kläm* był rzadko używany – w SPXVI jest 15 notacji w znaczeniu ‘klämstwo, nieprawda, zmyślenie’. Tylko w wypadku dwóch zapisów można uznać, że odnosi się on do pojęcia ZABAWA, i zdefiniować jako ‘żartobliwe zmyślenie’ – *kläm rymownie*¹⁹ *złożony* wskazuje na fikcję, dotyczy anegdot opowiadanych w towarzystwie, a określenie *rymownie złożony* dodaje mu lekkości. Umieszczenie w kontekście leksemów *wydwarzanie* i *przekwinta* (o czym dalej) potwierdza rozumienie wyrazu *kläm* jako ‘żart’. Wszystkie trzy leksemy są już archaizmami: *Tákież też/ czyie nád miarę wydwarzanie/ czo białęglowy zową przequinty: Albo więc gruby kłam/ ále rymownie złożony* (Górndworz O8v; SPXVI). Warto dodać, że poświadczenia pochodzą z *Dworzanina polskiego* Łukasza Górnickiego, właściwie jest tam powtórzone całe wyrażenie:

ábo białęglowy kiedy powiedáią około cudności/ około fwych obyczáiw [...]/ záwdy tákowe **zbytnie wydwarzanie/** ábo **iáko** fámeż **białęglowy zową przequinty** fmiech zá fobą ciągną [...] Záfie gruby **kläm/ rymownie złożony/** then też/ iefli czo/ człowieká rozfmieży (Górndworz P4v; Korpus XVI).

O ludycznym charakterze leksemów świadczy też przywołanie innych wyrazów tego rodzaju: *śmiech*, *rozśmieszyć*. Wykorzystany fragment tekstu poświęcony jest zresztą rozrywkom dworskim i niepozbawiony uwag dotyczących umiejętności żartowania: *w tym przydrzeźniániu/ ábo pokázowániu czyiey poſtháwy/ mądrze ſie ſpráwować trzebá/ áby z żártu nie wyſzło á w nieprzyzáń ſie nie obrociło* (ibid.).

Leksem *kläm* był rzadki w polszczyźnie, w KartXVII jest tylko jedno poświadczenie bez kontekstu, a w późniejszych słownikach nie znalazłam żadnego śladu jego znaczenia ludycznego. W *Thesaurusie* G. Knapskiego figuruje hasło *kläm*, *klämstwo*,

17 Tzn. przytoczone w SStp fragmenty, w których wyraz znajduje się w polskim otoczeniu (choćby minimalnym); notacji bez takiego kontekstu jest więcej, np. *clami*, *iocis* (RXIII 302; SStp III: 290).

18 Sięgnięcie do źródła w tym wypadku nie przynosi dodatkowych informacji – u Aleksandra Brücknera (1894: 298) tylko objaśnienie, że glosa polska nadpisana jest nad łacińskim tekstem przez pisarza Johannisá (Rzepkę) de Chwalyszyce.

19 *Rymownie* ‘wierszem’, ‘dobrze, odpowiednio, stosownie’; tu ‘kunsztownie, zgrabnie’ (SPXVI).

łęż z odesłaniem do wyrazu łgarstwo, podobnie w *Mowniku* M.A. Trotza i w SL (I: 1004) – *kłam* ‘łęż, kłamstwo, łgarstwo’, tak też w SWil (I: 498). SW (II: 367) podaje takie samo znaczenie główne, a ponadto *kłamy* (z zastrzeżeniem, że w l. mn.) ‘żarty, szalbierstwa’, które oznacza jako staropolskie, podobnie jak ‘pośmiewisko’. W SJPD już nie poszczególnie znaczenia, ale leksem *kłam* ma kwalifikator „przestarzały”, zatem współcześnie jest to archaizm skostniały jedynie we frazeologizmie *zadawać komuś, czemuś kłam* (WSJP PAN)²⁰. Można uznać, że ludyczne znaczenie leksemu *kłam* ‘żart, zmyślenie’ wystąpiło w najstarszej polszczyźnie, a sam leksem jedynie na krótko i tylko w znaczeniu pobocznym gościł w polu pojęcia ZABAWA. Nie można wykluczyć, że renesansowe użycie wyrazu *kłam* w znaczeniu ludycznym ma charakter idiolektalny.

Wspomniany wyżej leksem *przekwinta* jest całkowicie nieznanym współczesnemu użytkownikowi języka polskiego. Nie ma poświadczeń staropolskich, najstarsze zapisy pochodzą z XVI w. i są nieliczne, a SPXVI podaje objaśnienia ‘żart, drwina’, ‘swawola, pozwalanie sobie na zbyt wiele’, ‘wymyślny przysmak’. Pierwsze ze znaczeń zostało zrekonstruowane na podstawie dwóch przytoczonych wyżej zapisów, drugie zaś pochodzi ze słownika Volckmara (Volck Ttt4; SPXVI), gdzie nie ma szerszego kontekstu. Wyraz wydaje się dość tajemniczy, zapewne powstał pod wpływem łacińskim w wyniku powszechnej wśród twórców renesansowych dwujęzyczności. W XVI w. znane, choć skromnie poświadczone, były leksemy współrdenne w znaczeniu ludycznym (obok innego), w tym dublet semantyczny *przekwintowanie* oraz *przekwintarz* ‘dowcipniś, żartowniś’ i *przekwintować* ‘stroić żarty, dowcipkować, drwić’, ‘swawolić, pozwalać sobie na zbyt wiele’ (SPXVI), na przykład w zestawieniu *przekwintować i żartować: Potym vymie Lucyperá zá łancuch/ y rzecze. [...] Siedźiż łobie przekwintuiąc Z Bogiem/ by zrownym żartuiąc* (MWilkHist E3v; SPXVI). Trzeba dodać, że dwa z trzech zapisów pochodzą z tego samego źródła – *Historii o chwalebnyim zmartwychwstaniu pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka – a trzeci z *Leksykonu* J. Mączyńskiego. W KartXVII figurują leksemy *przekwint* (r.m.; w oryginale w l. mn. *przekwinty*), *przekwintować* i *przekwintarz* z odesłaniem do *Thesaurusa* G. Knapskiego, gdzie nie ma śladu znaczenia ludycznego. Najlepiej poświadczony jest czasownik, ale tylko jeden kontekst może wskazywać na znaczenie ‘żartować’ (czy raczej ‘szydzić’): *Gdy chudak Páná dáruie, Diabeł z niego przekwintuie* (RysProv. Cent IV, Dec. 4; KorBa). SL (II: 1102) i SWil (I: 1240) pod odpowiednimi hasłami zamieszczają przytoczone tu już zapisy, nowszych nie ma, natomiast znaczenie ‘żartować’ zastąpione jest przez ‘przeszydzać z kogo’, zatem traci zabawowy charakter na rzecz wyśmiewania, zazwyczaj związanego z negatywną oceną traktowaną poważnie. W SW (V: 119) cała rodzina wyrazowa ma już kwalifikator

20 WSJP PAN podaje także zwrot *zarzucać kłam* z egzemplifikacją, jednak chyba należałoby go uznać za przeróbkę powyższego frazeologizmu.

„staropolska”, co oznaczone jest wymownym krzyżykiem, a w SJPD jest już tylko *przekwint*, ale bez znaczenia ludycznego i z kwalifikatorem „dawny”.

Pojawienie się leksemów *przekwinta*, *przekwintować* w polu pojęcia ZABAWA było krótkotrwałym epizodem. Świadczy o tym mała liczba użyczeń kontekstowych ograniczonych do dwóch wieków i trzech autorów (późniejsze są już tylko słownikowe), jak również wariantywne formy *przekwint* i *przekwinta*.

Etymologicznie wyrazy te nie są przejrzyste, Franciszek Sławski umieszcza je wśród pochodnych od *kwinta* wraz z leksemem *wykwintny*, co uzasadnia na przykład XVIII-wieczny zapis z *Dykcjonarza* Daneta: *wymyślnik*, *wykwintnik*, *wykwintnica*, *przekwintuiący* (DanDict II 376; KartXVII) i wskazuje polską podstawę *kwinta* od łac. *quīnta* ‘piąta’ (SEŚI III: 492).

Rzeczownik *kwinta* ‘różnica wysokości między dwoma dźwiękami, w której wyższy dźwięk jest w stosunku do niższego piątym stopniem w podstawowym szeregu dźwięków’ z łac. *quīnta* ‘piąta’ był bardzo rzadki i miał wyspecjalizowane znaczenie. Na związek z wyrazem *wykwintny* może naprowadzić niemieckie pośrednictwo w zapożyczeniu – niem. (dawne, już śr.-w.-niem.) *quinte* ‘odległość pięciu tonów, piąty stopień gamy diatonicznej; najdelikatniejsza (pierwotnie piąta) struna skrzypiec’, punktem wyjścia byłaby wówczas ‘najdelikatniejsza struna’ i delikatność stanowiłaby istotę rozwoju znaczenia (ibid.). Aleksander Brückner pisze pod hasłem *kwinta*: „przekwintować mawiano w 16. wieku o ‘wymysłach’ wszelakich (i franc. *quinte* oznacza ‘wymysły, grymasy’), co ocalało w nowszym *wykwintny*” (SEBr: 288). Trudniej objaśnić znaczenie ludyczne, ale kolejny zapis z Daneta rzuca na nie nieco światła: *Wymyśla wykwintnie, przekwintnie w języku w słowach* (DanDict II 410; KartXVII). Jego sensem jest wyszukane użycie języka, a stąd już blisko do zabawy słowem i żartu. Znaczenie ludyczne byłoby zatem metaforyczne w stosunku do (podanego jako trzecie w SPXVI) *przekwinta* ‘wymysłny przysmak’ i *przekwintować* ‘wybredzać’. Pozostaje to jednak w sferze hipotez, ponieważ trudno o konkretne wnioski na podstawie znikomego materiału.

W przytoczonych kontekstach wystąpił także obcy dzisiejszej polszczyźnie rzeczownik odczasownikowy *wydwarzanie*. W indeksie SPXVI podano, że jest 20 poświadczeń, z tego aż 10 z *Dworzanina* Polskiego Górnickiego²¹, z tego źródła pochodzą także 4 poświadczenia czasownika *wydwarzać się* (SPXVI). Na podstawie cytowanych wyżej zapisów można uznać, że leksem odnosi się do pojęcia ZABAWA, ale wydaje się, że znaczenie ludyczne jest przenośne i wyjątkowe, wynika z kontekstowego połączenia z innymi wyrazami ze sfery ludycznej. W pozostałych użyciach u tego samego autora *wydwarzanie* dotyczy nadmiernej wymyślności, często też ma

21 Hasło *wydwarzanie* figuruje w indeksie SPXVI (nie ma jeszcze odpowiedniego tomu), a wyszukiwarka korpusowa obsługuje na razie „załączek korpusu”, a w nim dzieło Górnickiego, notabene, cytowanych powyżej zapisów nie znajduje.

wydzwięk negatywny²², który nie pasuje do semantyki żartu, choć samo pojęcie ZABAWA było w dawnych wiekach niewątpliwie ambiwalentne aksjologicznie. *Wydwarzanie* było w dawnym języku wyrazem rzadkim, bo w KartXVII w ogóle go nie ma. W SL *wydwarzanie* (się)²³ ‘wykwintność, wykuinty, wystawność, wysadność’ oznaczono jako już nieużywane, a najpóźniejsza egzemplifikacja, z XVIII w., stanowi jednocześnie rodzaj definicji: *Nic obrzydliwszego nad wydwarzanie się i wysadzanie, czyli chełpliwy i wydęty sposób mówienia* (Pilch.Sen.list.4, 7; SL IV: 531). Wspomniany tu „sposób mówienia” wyjaśnia niejako, dlaczego wyraz znalazł się w polu pojęcia ZABAWA – chodziło o zabawę słowem. Renesansowy leksem *wydwarzanie*, podobnie jak synonimiczny *przekwinta*, tylko okazjonalnie dołączył do zasobu słownictwa ludycznego, utrzymał się zresztą w ogóle dość krótko w języku polskim.

W cytowanych powyżej zapisach figurują także inne archaizmy. Czasownik *godować* nie jest już używany, ale w jego rozumieniu pomaga podstawa – staropolski leksem *gody*²⁴ ‘święto’, ‘święta Bożego Narodzenia’, ‘uczta’, ‘uczta weselna’ (SStp II: 446), który przeszedł znaczną ewolucję semantyczną, ale nie zniknął z polszczyzny. W dawnym znaczeniu *gody* łączyły ZABAWĘ ze ŚWIĘTEM i odnosiły się w części do jej sakralnego charakteru, natomiast czasownik *godować* ‘ucztować’ (SStp II: 445) akcentował szczególnie jeden z przejawów ZABAWY (czy też świętowania) – konsumpcję. Ze względu na prasłowiańskie pochodzenie i rozbudowanie rodziny wyrazowej, w której część jednostek odnosi się do ZABAWY, wymaga ona osobnej analizy.

Niektóre z wymienionych tu wyrazów należały do pola pojęciowego ZABAWY okazjonalnie i mieściły się raczej na jego peryferiach. Rekonstruowane znaczenia leksemu *pośmiech* ‘wyśmiewanie, wyszydzenie, kpiny, szyderstwo’, ‘przedmiot szyderstwa’ (SPXVI) ze współczesnego punktu widzenia wcale nie sugerują zabawowego charakteru, a jednak dla drugiego znaczenia SPXVI podaje synonimy *fabuła*, *figiel*, *igrzysko*, żart, w co może wpisywałoby się zestawienie *pośmiech* i *krotochwila*, gdyby cały kontekst nie miał skrajnie negatywnego wydzwięku. Skłania to do refleksji nad istotą pojęcia ZABAWA i wskazuje na jej ważny aspekt – ambiwalencję aksjologiczną. Jest ona bardzo silnie zaakcentowana poprzez związek leksemów

22 A kto fie nie muśi fmiać/ kiedy owo kto dziwniey niż ludzie/ ziemie nie dothępuiać/ z wielką pilnocią aby nie zmylił/ wyciągnąwszy fzyię/ nie zginaiącz fie nigdziey/ iakoby kiy połknął tãncuie? kãdzy z nas widzi/ iż tãnczowanie thákowe pochodzi z wydwarzãnia/ zá korym grãcia ginie. Ná drugã ftronę zãfię iã ko to przyftoi męfzczyznie/ y biaległowie/ kiedy owo niedbãliwie tãncuie/ á mowiãcz czo s kim/ ábo żãrtuiãcz/ wrzeczy nic o tãncu nie myfli/ proftho iakoby zmylić áni vmiãłã/ áni mogliã (Górndworz E7v; Korpus XVI).

23 Słownik Lindego hasło *wydwarzać* (*wydworzyć* i pochodne) odsyła do *wytwarzać* (*wytworzyć*). Wzajemna relacja tych leksemów (i ich rodzin wyrazowych) wydaje się tematem do osobnego opracowania, ponieważ pod *wytorny*, *wydworny* jest odsyłacz do *dwór*, *dworny*, *dworski*.

24 Dziś leksem *gody* dotyczy przede wszystkim okresu rozrodczego u zwierząt, natomiast w znaczeniu ‘uroczystości weselne’ i ‘rocznica ślubu’ jest określany jako książkowy (WSJP PAN). Niemniej jednak zwyczajowe nazwy okrągłych rocznic zawarcia małżeństwa – srebrne, złote *gody* – na pewno także pomagają wyrazowi utrzymać się w języku.

ludycznych z kolejnym archaizmem z pogranicza pola – wyrazem *gamracyja* ‘pożądliwość, miłość cielesna, stosunek płciowy, rozwiążłość’ (SPXVI, por. *gamrat* ‘nie-rządnik, gach’ SStp II: 382) – w jego wypadku ocena jest zawsze ujemna. O ile leksem *pośmiech*, jak pokazują zapisy z SPXVI, łączył się z leksemami ludycznymi niezbyt często, o tyle *gamracyja* występowała niemal zawsze w zestawieniu z jakimś wyrazem o takiej semantyce. Jednak spostrzeżenie to jest tylko hipotezą i wskazówką do dalszych badań.

Powyższa analiza przedstawia losy kilku leksemów, które znajdowały się w polu pojęciowo-leksykalnym ZABAWY w dobie staro- i średniopolskiej, a współcześnie są archaizmami. To tylko jeden z rodzajów zmian w reprezentacji językowej pojęcia w toku dziejów. Mały wycinek tekstów dawnej polszczyzny poruszających tematykę ludyczną ujawnił szereg innych związanych z nią leksemów, na przykład *weselić się* i *wesele*, *blażen* ‘trefniś’, ‘głupi’ (SStp I: 106), *blażnować*, *blażeństwo*, *gędzicz*, *igranie* i *igrzysko*, *gonitwa*, *szermowanie*. Zarówno sposób, jak i czas ich przynależności do pola ZABAWY są różne i wymagają każdorazowo szczegółowej analizy kontekstowych znaczeń wyrazu. Dokładne badanie tych leksemów, a także późniejszych, które z czasem pojawiały się w polu pojęcia ZABAWA, ich pochodzenia, ewolucji semantycznej i dalszych losów w języku, byłoby nie tylko ciekawym zagadnieniem historycznojęzykowym, ale też powinno pozwolić zrekonstruować sposób rozumienia tego elementu kultury w różnych okresach, zwłaszcza dawnych, kiedy to mógł on znacznie się różnić od współczesnego.

Literatura

- BOREJSZO M., 1985, *O archaizmach leksykalnych i semantycznych w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny (na materiale Słownika języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka)*, „Poradnik Językowy” nr 6, s. 341–349.
- BRÜCKNER A., 1894, *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny. Serya II” t. 8, cz. 3, s. 269–319.
- DWDS: *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache*; [on-line:] <https://www.dwds.de/wb/Kurzweil?o=kurzweil>.
- ESXVII: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, [on-line:] <https://sxvii.pl/index.php>.
- GEBAUER: J. Gebauer, *Slovník staročeský*, t. I–II, wyd. 2, Praha 1970; [on-line:] <https://vokabular.ujc.cas.cz/informace.aspx?t=GbSlov&o=slovníky>.
- HANDKE K., 1997a, „*Czasowe cezury*” i przebieg życia wyrazu, [w:] K. Handke, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 231–239.
- HANDKE K., 1997b, *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, [w:] K. Handke, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 71–80.
- HRABEC S., PEPLŃSKI F., 1963, *Wiadomości o autorach i dziełach cytowanych w słowniku Lindego*, Warszawa.

- KartXVII: *Kartoteka Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, [on-line:] <https://rcin.org.pl/ijp/dlibra/publication/21572/edition/7445/content>.
- KNAPSKI: G. [CNAPIUS], *Thesaurus Polono Latino Graecus, seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae, Polonorum usui accommodatum...*, t. I–II, Cracoviae 1621.
- KORBA: *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*, [on-line:] https://korba.edu.pl/query_corpus/.
- KORPUSSTP: *Korpus tekstów staropolskich*, [on-line:] <https://ijp.pan.pl/publikacje-i-materialy/zasoby/korpus-tekstow-staropolskich/>.
- KORPUS XVI: *Korpus polszczyzny XVI wieku*, [on-line:] <http://spxvi.edu.pl/korpus/>.
- KOWALSKI W., *Halle Berry nago! Fikuśna i całuśna ciumka krotochwilnie*, [on-line:] <https://www.planeta.pl/Rozrywka/halle-berry-nago-seksowne-zdjecie-aktorki-na-instagramie-12-04-2023>.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- MĄCZ: J. Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum* [...], Typographus Ioannes Daubmannus, Regiomonti Borussiae [Konigsberg] 1564, [on-line:] <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/14839/edition/23849/content>.
- PAWELEC R., 2013, *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości*, Warszawa.
- PIELA A., 2016, *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*, Katowice.
- PIELA A., 2020, *Kłopotliwe kwalifikatory w słownikach języka polskiego*, „Język Polski” C, z. 3, s. 58–72.
- PUZYNINA J., 1955, *Ze słownictwa Psalterza Dawidowa przekładania Jana Kochanowskiego*, „Poradnik Językowy” 6, s. 206–225.
- PUZYNINA J., 1987, *O rozwoju znaczeniowym psł. *kłamati i polskiego kłamać*, [w:] M. Basaj, W. Boryś, H. Popowska-Taborska (red.), *Sławistyczne studia językoznawcze. Księga jubileuszowa w 70 rocznicę urodzin i 50-lecie pracy nauk. prof. dra Franciszka Sławskiego*, Wrocław, s. 281–287.
- SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBR: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- SESŁ: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
- SIERADZKA-BAZIUR B., 2017, *Semantyka historyczna – zakres badań i ich wyniki*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 12, s. 226–237. DOI: 10.24917/20831765.12.23.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, [on-line:] <https://doroszewski.pwn.pl/>.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, t. I–VI, Lwów 1854–1860.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Peplowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–2012, [on-line:] <https://spxvi.edu.pl/>.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Kraków 1953–2002.
- TROTZ M.A., 1764, *Nowy dykcyonarz to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski : z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglaskich, łowczych i inszym naukom przyzwoitych wyrazow*, t. III, Lipsk, [on-line:] www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/7823/edition/7138/content.

- VOLCKMAR M., 1596, *Dictionarium trilinguae ad discendam linguam latinam, polonicam et germanicam accomodatum*, Gdańsk, [on-line:] <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/10632/edition/9501?language=pl> [wyd. z 1605 r.].
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWIL: A. Zdanowicz et al. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno 1861, [on-line:] <https://eswil.ijp.pan.pl>.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <http://www.wsjp.pl>.
- ŻMIGRODZKI P., BAŃKO M., BATKO-TOKARZ B. et al. (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.

Selected Archaisms in Polish Ludic Lexis

Abstract

The article is dedicated to the history of old lexemes from the conceptual field of ZABAWA [PLAY], which today are already archaisms: *krotochwila* [joke], *krotochwilić* [to joke], *kłam* [a lie], *przekwint/przekwinta* [excessive elegance] and *wydwarzanie* [playing jokes]. The text is a contribution to the analysis of Polish ludic vocabulary in the diachronic aspect. The analysis is based on dictionaries and corpora of historical Polish. A review of the history of just a few lexemes showed that, within the concept of ZABAWA, changes were taking place which included the withdrawal of lexemes present in this conceptual field from the beginning. These changes concerned both words whose presence in the field was strongly marked (*krotochwilić*, *krotochwila*), as well as those that appeared in it only occasionally (*przekwinta*, *wydwarzanie*). Regardless of this, all of them eventually left not only the conceptual field of PLAY, but also the Polish language in general.